

Dembicz, Andrzej

"Historia Económica de Cuba", Julio de Riverend, La Habana 1963 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 55/4, 686-688

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wielu z nich zwalniało się, aby wstąpić do służby wojskowej lub cywilnej, albo zabierali ich i oddawali do służby wbrew woli rodzice. Ale ci, którzy pozostali, odznaczali się wielkim zapałem do nauki i zdolnościami. Wyszli z nich stosunkowo liczni profesorowie uniwersytetu, redaktorzy czasopism, kierownicy i nauczyciele liceów i korpusów kadeckich, współpracownicy komisji prawodawczych. Nie zawsze władze okazywały zrozumienie dla nauki. W r. 1766 prof. Rost chciał wyklądać geografii matematyczną i chronologię, ale na życzenie kuratora Adodurowa wykład ten zastąpiono obszernym kursem fortyfikacji i artylerii. Kurator Adodurow, poplecznik i faworyt Katarzyny II, „realizował w uniwersytecie moskiewskim jej antynarodową politykę w stosunku do rosyjskiej nauki” (t. II, s. 13). Istniała więc opozycja wśród profesorów. Ale nowe prądy racjonalistyczne, które przywozili z Zachodu młodzi rosyjscy uczeni napotykały na opór Konferencji. Ciekawe szczegóły przytacza Nowickij w tomie III (s. 12), kiedy cudzoziemcy protestowali przeciw poglądom racjonalistycznym wypowiedzianym przez magistra Aniczkowa; na skutek potępienia przez synod cerkwi nie dostał on stopnia doktora.

Bardzo ważne są spisy narzędzi i aparatury dla poznania warsztatu przyrodnika na uniwersytecie XVIII w. Nazwy dziś nie używane zostały wyjaśnione w osobnym słowniczku na końcu tomu III. Ważne jest także stwierdzenie zapotrzebowania na książki Łomonosowa, które uniwersytet wydawał i rozsprzedawał lub darowywał. Próby tłumaczenia dysertacji doktorskich na łacinę i wysyłania ich za granicę dla wymiany napotykały na opory biurokracji. Uniwersytet przeprowadzał także egzaminy nauczycieli domowych-cudzoziemców. Protokoły Konferencji dostarczają ciekawych materiałów dla dziejów młodzieży akademickiej i jej materialnego i społecznego położenia. Student, który się ożenił bez pozwolenia władz został na żądanie kuratora wydalony.

Już tych kilka uwag wystarczy, aby wskazać na znaczenie, jakie ma publikacja materiałów do dziejów uniwersytetu moskiewskiego zarówno dla dziejów nauki i kultury w Rosji, jak i w całej Europie.

Strona edytorska zasługuje na uwagę. Wobec wielkiej objętości materiałów N. A. Penczko przeprowadziła pewną ich selekcję. W tomie I opuszczono pisma kancelaryjne, w t. III poniechano drukowania protokołów Konferencji, tam gdzie treść została powtórzona w decyzjach kuratora. Opuszczono też partie protokołów tam, gdzie drukowano *in extenso* allegaty. Jest to nowość, na ogół bowiem wydawcy podają w regestach allegaty i nawet decyzje. Wszelkie opuszczenia i skróty zostały zaznaczone kropkami i omówione w odsyłaczach. Allegaty drukowane są w związku z protokołami Konferencji, te ostatnie zaś w porządku chronologicznym. Do tekstów rosyjskich zastosowano nową ortografię z wyjątkiem litery „i” tam, gdzie dziś wymawia się ją ze zmiękczeniem. Zachowano jednak cechy charakterystyczne ortografii epoki, teksty obce nie zostały zmodernizowane. Dobre indeksy ułatwiają korzystanie z wydawnictwa, które niewątpliwie przygotowane zostało wzorowo pod edytorskim kątem widzenia.

Karol Górski

Julio de Riverend, *Historia Económica de Cuba*, Escuela de Comercio Exterior „Minex”, La Habana 1963, s. 264.

Pozycja ta jest zbiorem opracowanych do druku wykładów z zakresu historii ekonomicznej Kuby, prowadzonych przez autora na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Hawańskiego i w Szkole Handlowej Ministerstwa Handlu Zagranicznego w latach 1962—1964. Jest to całościowo ujęta historia gospodarki kubańskiej od

czasów pierwszej konkwisty, aż po zwycięstwo rewolucji socjalistycznej. Rozpatrując przemiany ekonomiczne na wyspie, Riverend wiąże je z wydarzeniami polityczno-gospodarczymi, jakie miały miejsce w pozostałej części kontynentu amerykańskiego i w Europie. Punktem wyjściowym analizy zjawisk są rozważania nad strukturą wczesnego i późnego średniowiecza oraz zmianami, jakie dokonały się w życiu kulturalnym i gospodarczym Ameryki.

Wiele miejsca poświęca autor sylwetce Kolumba, snując rozważania na temat jego osobowości, biografii i interpretacji jego poczynań przez różnych historyków. Zdaniem autora Kolumb to charakterystyczny typ swojej epoki, reprezentujący dążność do wyjścia poza stare, za ciasne już granice odradzającej się kulturalnie i rozwijającej gospodarczo Europy. Do przeobrażeń polityczno-ekonomicznych w Europie autor powraca zresztą niejednokrotnie. Jest to zrozumiałe choćby ze względów czysto politycznych. Kuba aż do końca XIX w. była kolonią hiszpańską i Hiszpania pośród krajów starego kontynentu zajmuje w książce największe miejsca.

Historię podboju kraju uwzględniono tylko na tyle, na ile wywarła ona wpływ na gospodarkę kubańską. Szerzej natomiast potraktowana jest sprawa Indian. Dzięki oparciu się autora na szerokim materiale źródłowym, czytelnik otrzymuje wszechstronnie naświetlony obraz giniecia kultur autochtonicznych pod wpływem nowej cywilizacji. Cały prawie wiek XVI można by nazwać walką o Indian, ścieraniem się dwu prądów: jednego, dążącego do maksymalnego wykorzystania miejscowej, taniej siły roboczej i drugiego, o niewielkiej liczbie stronników i osłabionego tym bardziej, że ogniskiem jego istnienia była Hiszpania. Ustawa z Burgos z 1512 r., mówiąca o wolności Indian i o konieczności ich chrztu, jest bardzo uciążliwa dla miejscowych notabli. Pierwszy gubernator Kuby, Velazquez, usiłuje wprowadzić ją, ale natrafia z ich strony na bardzo silny opór. Pod wpływem stale powiększającej się klasy wielkich właścicieli ziemskich, z roku na rok czynione są na ich korzyść ustępstwa, które doprowadzają w efekcie do całkowitego odebrania wolności Indianom. W wyniku tej akcji, już pod koniec XVI w. zaczyna brakować ludzi do niewolniczej pracy. Zaczyna się okres handlu czarnymi niewolnikami. Klasycznym przykładem stanowiska miejscowych warstw rządzących w tej sprawie jest list biskupa Ramireza do cesarza Karola V z 1540 r., w którym pisze on między innymi o smutnym położeniu i mizerii kolonistów hiszpańskich spowodowanej brakiem Indian.

W gospodarce kubańskiej jest to bardzo ważny etap, gdyż stworzone zostały wtedy podwaliny pod panujący przez cały okres kolonialny system gospodarczy.

Zasadniczymi rozdziałami książki są dwa, traktujące o kapitalistycznym rozwoju ekonomiki kubańskiej. Pierwszy: „Rozwój i upadek ekonomiki kolonialnej (1659—1886)” i drugi: „Gospodarka kubańska w fazie imperializmu (1886—1958)”.

W miarę zacieśniania się więzów ekonomicznych z Europą następuje rozkwit gospodarki kolonialnej, który utrzyma się z mniejszymi lub większymi zmianami aż do zwycięstwa rewolucji. Autor kładzie nacisk na zobrazowanie powstania wielkich „narodowych” przemysłów kraju: cukrowego i tytoniowego, których początki sięgają końca XVI i pierwszych dziesięcioleci XVII wieku.

Poza rolę producenta artykułów spożywczych i surowców Kuba, a przede wszystkim Hawana, spełnia rolę portu tranzytowego pomiędzy metropolią i Ameryką Środkową. Aż do początków XIX w. Hawana była centralnym portem wszystkich kolonii hiszpańskich w Ameryce Środkowej. Wpłynęło to pozytywnie na jej rozwój ekonomiczny.

Wiek XIX, to wprawdzie wyraźne osłabienie Hiszpanii, Kuba jednak nie wyzwała się spod panowania obcego kapitału. Miejsce Hiszpanii zajmują stopniowo Stany Zjednoczone. Autor nie ogranicza się w tym miejscu do suchego przedsta-

wienia faktów. Bada dość wnikliwie całość zjawisk polityczno-gospodarczych towarzyszących temu zagadnieniu. Dzięki temu praca ztraca charakter przesyconej faktografią literatury naukowej i nie tracąc nic ze swych wartości poznawczych staje się pasjonującą lekturą.

Momentem przełomowym, który według autora, w zasadniczy sposób wpłynął na dojrzwianie świadomości o potrzebie wolności ekonomicznej (niepodległość państwową uzyskała Kuba nominalnie w roku 1898), był wielki kryzys 1930 r., który dla Kuby nie skończył się bynajmniej przed wojną światową, lecz trwał aż do momentu obalenia dyktatury Batisty. Kuba ze swoją monokulturą cukru, którego połowę pochłaniały USA, nie mogła się dźwignąć z upadku gospodarczego. Produkcja w ciągu kilku lat kryzysu spadła o 50% i przez cały okres lat czterdziestych i pięćdziesiątych stagnowała na tym samym poziomie. Dotkliwą plagą stało się bezrobocie. Dążenie do wolności rzeczywistej wzrastało. Rewolucji nie można było uniknąć.

Jej właśnie poświęcony jest też ostatni rozdział, zamykający omawianą tu książkę Riverenda.

Posunięcia rządu rewolucyjnego, zmierzające do odnowy ekonomicznej, Riverend dzieli na trzy grupy, odpowiadające jednocześnie pewnym etapom w dziejach rewolucji. Granice czasowe pomiędzy nimi są bardzo niewyraźne i nie dadzą się dokładnie sprecyzować ze względu na szybkość i niemal jednoczesność dokonujących się zmian.

Pierwszym etapem była akcja mająca na celu odzyskanie olbrzymich dóbr zgromadzonych w rękach kliki rządzącej krajem przed rewolucją, jak również reforma rolna. Drugim, nacjonalizacja kapitału zagranicznego oraz reforma urbanizacyjna. Trzecim wreszcie, nacjonalizacja całości życia gospodarczego i socjalizacja życia ekonomicznego kraju.

Zasadniczym plusem książki jest całościowe ujęcie zagadnienia i próba przedstawienia go w nowym dla tego regionu świetle teorii marksistowskiej. Warto podkreślić, że autorowi udało się zerwać z tak popularnym w Ameryce Łacińskiej kwiecistym stylem wypowiedzania myśli, co powodowało zwykle, że zasadnicze rzeczy ginęły w rozwlekłych, a mało istotnych dla odbiorcy rozważaniach. Dzięki temu, książka Riverenda jest łatwo przyswajalna i spełnia przeznaczoną jej rolę. Ujemną jej stroną jest natomiast zbyt słabe przygotowanie materiałów do druku. Zaciążył tu fakt, że są to wykłady. Autor wprawdzie zastrzega się, że ma to być pierwowzór tego typu pozycji, tym niemniej jest ona od strony redakcyjnej niedopracowana. Fakty i zdarzenia nie są skoordynowane. Zbyt wiele obserwuje się przeskoków i niekonsekwencji historycznych.

Pomimo tych usterek, które być może znikną w następnych wydaniach, oraz z uwagi na wielką wartość poznawczą i jednocześnie brak oryginalnych opracowań tego typu w Polsce, przedstawiona książka powinna wzbudzić zainteresowanie.

Andrzej Dembicz

Emanuel Rostworowski, *Legends i fakty XVIII w.*, PWN, Warszawa 1963, s. 523.

Praca Rostworowskiego, wedle autorskiego zamierzenia, jest poświęcona tropieniu legend, stworzonych przez współczesnych i przez historyków (s. 6). Książka nie jest jednolitą całością, lecz stanowi zbiór studiów, rozpadających się na dwie części, z których jedna związana jest ze Stanisławem Leszczyńskim, druga zaś z czasami Stanisława Augusta. Autora interesuje przede wszystkim historia